Nakład 21.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 112. Sosnowiec, sobota 27 kwietnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Na mniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

POLSKI PEUGEOT

Oddział Fabryczny

S-té Anonyme des Automobiles Peugeot, Paris

Warszawa, ul. Hoża 9.

Zawiadamia, iż z dniem 1 kwietnia r. b. powierzyła zastępstwo na Zagłębie Dąbrowskie i na cały okręg Górnego Śląska firmie

TOWARZYSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

„PRZEWODNIK"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Sosnowiec, 3-go Maja 23. — Telefon 2-43.

Prezydent Rzeczypospolitej w dorocznej podróży.

Całą Polskę przemierzy wzdłuż i wszerz.

Na pierwsze dni lipca projektowana jest podróż p. prezydenta Rzeczypospolitej po północno-wschodnich połaciach kraju. Celem tej podróży, jak odbytych już w ub. latach na Pomorzu, Poznańskiem, G. Śląsku, Małopolsce zachodniej i Lubelszczyźnie, jest bezpośrednie zetknięcie się z miejscową ludnością, osobiste zaznajomienie się z jej warunkami życia i wysłuchanie jej życzeń.

Z różnych miejscowości, które spodziewają się wizyty p. prezydenta, nadchodzą wiadomości o tworzeniu się obywatelskich komitetów przyjęć. Komitety te już dzisiaj zastanawiają się nad sposobami najgodniejszego uczczenia G ł o w y państwa.

Data rozpoczęcia podróży oraz miejsca postojów i noclegów ustalone będą w połowie czerwca.

W pierwszych dniach maja pan prezydent wyjedzie prawdopodobnie do Chorzowa. Podróż ta będzie miała charakter prywatny.

Zwołanie sejmu.

WARSZAWA, 26 4 (wł.) Krążą uporczywe pogłoski, że na 15 czerwca br. zostanie zwołana nadzwyczajna sesja sejmowa. Na sesji tej mają być rozpatrzone nowe ustawy finansowo podatkowe.

Powrót z urlopu marszałka sejmu Daszyńskiego spodziewany jest w pierwszej połowie czerwca.

Inspekcje ministra Składkowskiego.

WARSZAWA, 26. 4. Minister Składkowski rozpoczął w tym tygodniu ponownie lotne swoje inspekcje, mające na celu podniesienie stanu higjenicznego i zdrowotnego miast.

W dniu dzisiejszym p. minister w towarzystwie prezydenta miasta Słomińskiego, wojewody grodzkiego Jaroszewicza oraz referenta p. Ostrowskiego zwiedza różne części Warszawy.

Wczoraj p. minister był samochodem w Radzyminie a jutro udaje się do woj. kieleckiego.

W przyszłym tygodniu nastąpią dalsze wyjazdy do różnych dzielnic państwa.

Wicewojewoda Zórawski kandydatem na burmistrza w Cieszynie

KATOWICE, 26. 4, Pewne koła polskie w Cieszynie wysuwają na opróżnione przez śmierć ks. prałata Londzina stanowisko burmistrza osobę wicewojew. śląskiego, dra Żurawskiego. Ponieważ jednak ten bawi chwilowo w Ameryce celem podpisania obligacji śląskiej pożyczki dolarowej, nie można stwierdzić, czy wyraziłby swą zgodę na wysunięcie jego kandydatury.

Zagadkowy pożar w Rabce.

KRAKÓW, 26. 4. W Rabce spłonęła willa Jana Machaja wraz ze stajnią i dobytkiem.

Od palącej się willi zajął się sąsiedni dom Anny Kocek, który wraz ze stajnią spłonął doszczętnie.

Ogień powstał wskutek podpalenia, o które podejrzany jest sam właściciel willi Jan Machaj.

Odznaczenie naczelnika urzędu górniczego sosnowieckiego.

WARSZAWA, 26. 4. (wł.). Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski nadał krzyż oficerski »Odrodzenia Polski« naczelnikowi urzędu górniczego okręgu sosnowieckiego inż. Marjanowi Steckiemu, za zasługi położone na polu badań geologicznych.

System szpiegowsko-meldunkowy w Kownie.

WILNO, 26.4. Z Kowna donoszą: Komendant miasta wydał nowe rozporządzenie o meldunkach, które charakterystyczne jest z tego względu, że nakłada obowiązek szpiegowania osób, przybywających do Kowna, na wszystkich właścicieli domów, hotelów, zajazdów itd. Każdy z tych właścicieli obowiązany jest na każde zapotrzebowanie policji dostarczać wszelkich wiadomości o osobie, przebywającej w hotelu, czy też domu niezależnie od danych, jakie w tej chwili policja wymaga.

Za ukrywanie jakichkolwiek wiadomości o osobie, przebywającej w Kownie, przewidywane są wysokie kary.

Epidemja zapalenia mózgu w Małopolsce Wschodniej

LWÓW, 26.4. W ostatnich dniach przywieziono do szpitala powszechnego 6 chorych na epidemiczne zapalenie opon mózgo rdzeniowych z Komorowa i Rawy Ruskiej oraz jedno dziecko ze Lwowa.

Wogóle od początku roku 1929 zanotowano we Lwowie cztery wypadki zachorowań na tę chorobę.

Na dworcu paryskim St. Lazare rozbił się pociąg dalekobieżny.

PARYŻ, 26. 4. Wczoraj po południu wydarzyła się na dworcu paryskim St. Lazare katastrofa kolejowa.

Wjeżdżający na stację dalekobieżny pociąg osobowy najechał na inny, stojący na torze pociąg.

Wskutek zderzenia kilka wagonów uległo częściowemu rozbiciu, przyczem 57 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

Przyczyną katastrofy było fałszywe nastawienie zwrotnicy.

Uratowany z nurtów Niagary utopił się w wannie.

NOWY JORK, 26. 4. H. Olst. z Buffalo, którego niedawno temu uratowano z wirów wodospadów Niagary, gdzie wywrócił się wiosłując na łodzi, w tydzień później poniósł śmierć utopiwszy się w wannie.

Śmierć nastąpiła prawdopodobnie z powodu oszołomienia przez uchodzący z rur gaz świetlny. Olst liczył 22 lata.

Straszna katastrofa lotnicza.

Piloci — mjr. Rychłowski i kpt. Pawłowski zginęli w nurtach Wisły.

WARSZAWA, 26.4. Wczoraj około południa w pobliżu wsi Miechowice gminy Czebrno, w powiecie gostynińskim wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. Wzdłuż koryta Wisły, w kierunku Warszawy leciał, walcząc z silnym wichrem, samolot. O godz. 11 mieszkańcy wspomnianej wsi zauważyli, że posuwający się z trudnością aeroplan, nagle i raptownie począł opadać.

W minutę później aparat z błyskawiczną szybkością runął do wody kołami do góry i zatonął. Zaalarmowana miejscowa policja rozpoczęła niezwłocznie akcję ratunkową, powiadamiając jednocześnie o strasznej katastrofie władze wojskowe i cywilne w Warszawie.

Na powierzchnię wody wypłynął po pewnym czasie płaszcz. Wyłowiono go. Był to płaszcz wojskowy oficera o szarży majora.

O godzinie trzeciej po południu przybyło na miejsce katastrofy pogotowie lotnicze z Warszawy. Samolotu dotychczas z dna rzeki nie wydobyto, natomiast zdołano wydostać ciała topielców - pilotów.

Są to: major Jerzy Rychłowski i kapitan Stanisław Pawłowski, obaj oficerowie szkoły lotniczej. Policja miejscowa zabezpieczyła zwłoki tragicznie zmarłych lotników do czasu przeprowadzono dochodzeń.

Major Rychłowski i kpt. Pawłowski lecieli z Poznania do Warszawy, samolotem Potez nr. 40 55.

Groźny pożar hangarów lotniczych.

WARSZAWA, 26. 4. (wł.) Dziś na lotnisku warszawskiem wybuchł groźny pożar. Pastwą ognia padł hangar i 1 samolot. Straty znaczne. Wypadku z ludźmi nie było.

Panika na rynku finansowym niemieckim.

PARYZ, 26. 4 Dzienniki komentują decyzję głównego zarządu banku Rzeszy w sprawie podwyższenia stopy dyskontowej. »Le Matin« pisze, iż niepodobna stwierdzić, czy decyzja ta nie jest trochę spóźniona, gdyż stan rynku niemieckiego wykazuje pewną panikę, za którą Schacht przez swoje nieprzejednane stanowisko jest oczywiście częścio wo odpowiedzialnym. »Echo de Paris« pisze:

Można sądzić, że komisarz banku oraz członkowie komisji transferowej, a głównie Parker Gilbert, zapomnieli o swych obowiązkach, jeśli nie przywołali Schachta do porządku, nie wątpimy jednak, że spełnili ten obowiązek we właściwym czasie. Komunikat Parkera oznacza więc, że wobec narodu niemieckiego nie chce on występować w roli cenzora i kontrolera banku Rzeszy w obawie wplątania się w spór którego wynik byłby dość niepewny.

Skandaliczne zajście przed kościołem polskim w Moskwie.

MOSKWA, 26. 4. Przed kościołem katolickim w zaułku Milutińskim w Moskwie wydarzył się skandal, spowodowany przez akcję kółka bezbożników. Członkowie tego kółka stanęli przed kościołem i zaczęli rozdawać wychodzącej z kościoła publiczności antyreligijną broszurę p. t. »Swięto Zmartwychwstania«. Spowodowało to oburzenie wiernych, którzy zwrócili się do milicji sowieckiej z prośbą o interwencję.

Milicja odmówiła tej interwencji, wówczas grupa wiernych zmusiła sprzedawców sowieckiej broszury do odwrotu, grożąc pobiciem

Szef „czeki“ sparaliżowany.

RYGA, 26. 4. Według ostatnich wiadomości z Moskwy stan zdrowia szefa G. P. U. Mienżyńskiego, który jak wiadomo ciężko zachorował na serce, jest beznadziejny. Mienżyński jest częściowo sparaliżowany. Konsyljum lekarzy według danych urzędowych bez przerwy obraduje u łoża chorego. W Politbiurze odbyła się prywatna narada celem wyznaczenia następcy Mienżyńskiego. Wyniki narady trzymane są w tajemnicy. Ogólnie jednak przypuszczają, że następcą Mienżyńskiego będzie osoba zbliżona do Stalina. Między innymi wymieniają szefa ukraińskiego GPU. Balickiego.

Salony rozpusty w Berlinie.

BERLIN, 26. 4. Policja kryminalna berlińska wpadła na trop dwóch salonów rozpusty, otworzonych w samem śródmieściu Berlina, do których werbowano nieletnie dziewczęta z Berlina i zagranicy. Gdy policja wkroczyła znaleziono w tych salonach szereg nieletnich dziewcząt, młodych chłopców oraz panów i panie z t. zw. najlepszego towarzystwa. Dwóch osobników zatrzymano jako handlarzy żywym towarem.

7 katolików przeszło na judaizm.

W ciągu r. 1928 zgłosiło w Krakowie zmiany wyznania 159 osób. Wyznanie rzymsko katolickie porzuciło 113 osób, na katolicyzm przeszło 38 osób. Religię żydowską porzuciło 18 osób, na judaizm przeszło 9 osób (z katolicyzmu 7 osób, z wyznania ewangelickiego i prawosławnego po 1). Na bezwyznaniowość, lub prawne nieuznanie wyznania przeszło 38 osób.

Od Wilsona do — Wilsona?

Równocześnie z rozbiciem się narad odszkodowawczych pojawił się w „Illustration“, a następnie w pismach prawie całego świata artykuł, zawierający zwierzenia przedśmiertne marszałka Focha o jego stosunku do twórców pokoju wersalskiego i o pokoju samym. Traktat ten nazywa Foch złym, nie daje on bowiem poręki ani bezpieczeństwa, ani odszkodowań. Stało się to, jak mówi Foch, jedynie z winy polityków, którzy w swej zarozumiałości i przekonaniu o tem, że wiedzą wszystko najlepiej, wogóle nie chcieli wysłuchać uwag z poza swego grona pochodzących. Jedynie zajęcie na stałe linji Renu dałoby — mówi Foch — Francji bezpieczeństwo, poręką, że Niemcy przyjęte na siebie zobowiązania wykonają.

Podobno „ojciec zwycięstwa“ — Clemenceau odpowie na te ciężkie zarzuty ś. p. marszałka. Cała Francja, wszystkie stolice świata czekają na tę obronę z największem zaciekawieniem. Przeciwko p. Clemenceau kieruje się przecie głównie atak Focha, Clemenceau był jednym z głównych twórców traktatu wersalskiego. Clemenceau będzie też miał wiele do powiedzenia i może wówczas okaże się, że winowajcą nietyle jest on, jak ktoś inny o równie wielkiem nazwisku i równie wielkich wpływach na konferencji pokojowej.

Chodzi o Wilsona. Był on bezsprzecznie w ciągu długiego okresu trwania konferencji pokojowej jej rzeczywistym dyktatorem. Mało orjentujący się w zawiłych zagadnieniach europejskich, a przytem doktryner, zmarnował on w niejednym wypadku owoce zwycięstwa, które pomógł odnieść. Innymby mimo to torem potoczyły się losy Europy, gdyby nie stanowisko Ameryki. Wiadomo, że U. S. A. zdezawuowały Wilsona, że odmówiły podpisu pod traktatem wersalskim, że nie weszły do ligi narodów, że zamiast przyjść z pomocą pieniężną i gospodarczo zniszczonej Europie — poszły raczej na rękę przyczynie tej klęski—zwyciężonym Niemcom, udzielając im pożyczek. Skutkiem tego liga narodów, która miała być wykonawczynią i strażniczką powersalskiego układu stosunków,—pozbawiona była powagi, Niemcy zaś prędzej, niż ktokolwiek mógł przypuszczać, poczęli stawać okoniem.

Odszkodowawcza konferencja rzeczoznawców otworzyła, jak się zdaje, ostatecznie oczy Waszyngtonu na szkody i niebezpieczeństwa, wynikające z powyższego stanu rzeczy. Niedźwiedzie posunięcia, „taktyka“ Schachta oburzyły społeczeństwo amerykańskie, ujawniły ogrom tępej zaciekłości, kapralstwo niepoprawne „demokratycznych“ rzekomo Niemiec. Niemcy są nadal, jak byli przed wojną, burzycielami pokoju. Żądanie zmiany granic wschodnich podkreśliło to niedwuznacznie. A zresztą Ameryka zrozumiała to już, że nie otrzyma od Francji i Anglji zwrotu swych pożyczek wojennych, o ile nie zapłacą odszkodowań w wysokości przewyższającej wierzytelności amerykańskie wobec sojuszników — Niemcy.

To też w związku z tem wywołała ogromne wrażenie wiadomość, jaka nadeszła z Waszyngtonu, że prezydent Hoover zamierza prowadzić wobec Europy politykę „zamaskowanego wilsonizmu“, to znaczy przyjaznej współpracy aż do ostatecznych granic. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest rzekomo stanowisko Gibsona (U. S. A.) na rozbrojeniowej konferencji genewskiej, gdzie w sprawie ograniczeń zbrojeń na morzu stanął po stronie Francji. Współdziałanie takie mogłoby w znacznym stopniu naprawić i błędy Wilsona na konferencji i Ameryki w ciągu ubiegłych dziesięciu lat.

Wł. K.

Podbój dalekich oceanów.

Szybki rozwój „żeglugi polskiej“.

O przeszłości polskiej floty handlowej można mówić jedynie jako o wysiłkach, mających znaczenie raczej propagandowe.

Dopiero stworzenie w r. 1926 »Żeglugi Polskiej«, przedsiębiorstwa państwowego o charakterze pionierskim, opartego na silnych podstawach finansowych i dobrej organizacji, skupiającej ludzi ideowych i oddanych każdym nerwem pracy morskiej,—przełamało łańcuch drobnych inicjatyw i dużych niepowodzeń zarazem.

W ciągu dwuch przeszło lat istnienia przedsiębiorstwo to doszło do posiadania 17 statków pasażerskich i towarowych, a w tem są poważniejsze jednostki, jak: statek »Wisła« i »Niemen« po więcej jak 5.000 ton, »Warta« — 4000 ton i 5 statków po 2.600 ton.

W najbliższych tygodniach »Żegluga Polska« przystępuje do uruchomienia nowej 4 okrętowej stałej linji, łączącej Gdynię z Anglją i Francją. Linja ta oparta o współpracę »Żeglugi Polskiej« z kapitałem angielskim, posiadać będzie statki pasażersko-towarowe z nowoczesnemi urządzeniami chłodniczemi dla przewożenia łatwo psujących się towarów spożywczych. Dalsze 4 okręty zostaną zbudowane zdaje się jeszcze w roku bieżącym, prawdopodobnie przez stocznię gdańską, z inicjatywy województwa śląskiego i na jego rachunek.

Statki »Żeglugi Polskiej« przewiozły w 1927 r. około 300.000 ton różnych towarów w eksporcie i imporcie. W tym okresie odbyły statki »Ż. P.« 117 podróży, z których każda wynosiła przeciętnie 590 mil morskich. W roku ubiegłym zaś 1928 ilość przewiezionych towarów wynosi około 450 000 ton, a średnia długość jednej podróży wynosi już prawie 1.000 mil morskich. W pierwszych 9 miesiącach ub. roku statki »Żeglugi Polskiej« odwiedziły 39 razy porty morza Śródziemnego.

Liczby te są dowodem, że utworzenie państwowego przedsiębiorstwa »Żeglugi Polskiej« było koniecznem, jak również świadczą i o tem, że polska żegluga handlowa podlega stałemu rozwojowi. O ile rozwój ten nie dozna większych przeszkód, nasza flota handlowa i pasażerska w ciągu 2 następnych lat przekroczy w swoim tonażu 100 000 ton, co już jest ilością, jak na młode państwo, b. poważną. Dodać jeszcze trzeba, że do współpracy przyciąga się i wiele firm nawigacyjnych zagranicznych.

Gorliwym protektorem »Żeglugi Polskiej« jest minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, duszą zaś przedsiębiorstwa jest dyr. Rummel. Praca tych dzielnych ludzi, przynosząc państwu pożytek, sławi zarazem imię Polski na szerokich oceanach globu ziemskiego.

L. Ł.

Nowy projekt budowlany.

Centralna organizacja związku zawodowego pracowników umysłowych postanowiła zwrócić się do czynników miarodajnych z własnym projektem budowlanym.

W projekcie swoim centralna organizacja wysuwa postulaty następujące:

1) zgodnie z projektem p. ministra robot publicznych obciążyć podatkiem 28 proc. dochodu brutto z komornego właścicieli nieruchomości. Podatek ten powinien rocznie dać 140 milj. zł.;

2) obciążenie placów niezabudowanych (oraz małych domów w śródmieściu) podatkiem w wysokości 30 proc. wartości tych objektów. To samo dotyczy domów małych, tamujących rozwój śródmieścia;

3) podwyżka podatku dochodowego (od podwyżki tej zwolnieni winni być ci, którzy płacą podatek z punktu pierwszego i drugiego);

4) konieczne jest jaknajdokładniejsze wyeliminowanie tych źródeł, oraz innych przeznaczonych na ten cel, a mianowicie podatku od lokali (100 milj. zł. rocznie) i kredytów państwowych z ogólnego budżetu państwowego i stworzenie funduszu rozbudowy, którego zarząd musi się znajdować pod przeważającym wpływem czynników społecznych.

Plan rozbudowy winien uwzględnić rzeczywiste potrzeby budowlane, a rozdział kredytów winien faworyzować mieszkania 3-izbowe w dużych blokach na niekorzyść innych. Niezbędne też jest przeprowadzenie akcji w kierunku obniżenia zbyt wygórowanych kosztów budowy.

Wobec tego, że projekt powyższy zaspokoi $1/3$ zapotrzebowania, należy dążyć w okresie przejściowym (10 lat) do odbudowy kredytu długoterminowego, tak, by zainteresować lokatami tego rodzaju nietylko kapitał prywatny krajowy, ale przedewszystkiem zagraniczny, oraz odciążyć obecne pokolenie z pełnych kosztów rozbudowy.

Niewyzyskane miljardy czekają na uruchomienie.

Wywóz masła z niewiadomych przyczyn traktuje się jako eksport drugiego rzędu.

A tymczasem suche cyfry mówią... Posłuchajcie. Dokładne d a n e statystyczne z końca r. 1928 określają ilość dojnych krów w Polsce na 5.938.000 sztuk. Te same obliczenia wykazują, iż przeciętnie każda krowa d a j e o b e c n i e rocznie 1.300 litrów mleka pełnowartościowego (niezbieranego). Czyli, że ogółem w roku 1928 otrzymaliśmy w Polsce 7.720 milionów litrów mleka.

Po odliczeniu konsumcji mleka w kraju, pozostała pokaźna liczba 4.786 miljonów litrów mleka niezbieranego do wyrobu masła.

Z tego potężnego jeziora mleka wyrobiło się 153 miljony kilogramów masła, wartości w przybliżeniu 918 milj. zł. (po 6 zł. za kg.).

Spożycie masła w Polsce wyniosło w roku ubiegłym 142 miljony kilogramów, wartości 852 miljonów złotych.

Mimo doskonałych własnych apetytów na masło, zdołaliśmy wywieźć zagranicę około 11 milj. kg. masła, wartości 66 milj. zł.

Pozycja ta poważna, zwłaszcza jeśli zważymy, że wywóz węgla wyniósł w r. ub. zaledwie 362 milj. zł., czyli sześć razy więcej. Ale jakże łatwo możnaby liczbę wywozu masła z Polski kilkakrotnie powiększyć!

Kraj nasz posiada pod względem terenowym i klimatycznym niezwykłe dogodne warunki dla hodowli dojnych krów, warunki przynajmniej tak dogodne, jak w Danji. A nie zapominajmy, że przeciętny wydój roczny krowy zachodnio europejskiej wynosi 3.000 litrów mleka rocznie. Przyczem mleko krów duńskich jest bardziej tłuste, otrzymuje się z niego więcej masła.

Przypuszczając, że podwyższenie dojności o 100 proc. leży w granicach łatwych możliwości, osiągnęlibyśmy »nowe« 150 miljonów kg. masła na eksport, otrzymując wzamian od zagranicy okrągłą sumkę 900 miljonów złotych!!!

Oto gdzie w Polsce leżą niewyzyskane miljardy.

Zza kulis gimnazjum męskiego w Zawierciu.

Ostrzeżenie dla rodziców.

Znając bliżej stosunki w gimnazjum męskiem w Zawierciu, nie mogę nic zakomunikować o nich tym, dla których są one najbardziej interesujące, t. j. rodzicom.

Jak wiadomo, dyrektorem gimnazjum jest p. J. N, człowiek, który nigdy nie będąc nauczycielem, odrazu został dyrektorem.

Przez 30 lat zgórą pracował dla caratu, jako pilny urzędnik izby kontroli i przesiąkł duchem caratu i jego metodami rządzenia. Pomagają mu dzielnie we wszystkiem ks. S. B., tutejszy prefekt oraz p. L. K.

Otóż ta »trójka« rządzi całą szkołą, jej wola jest tutaj prawem. Biada, jeśli który z nauczycieli ośmieli się sprzeciwić wszechwładnej woli tego sojuszu.

Jeśli na terenie szkolnym pojawi się śmiałek, to kierownictwo stara się czemprędzej go usunąć, nie przebierając w środkach. Rzucanie oszczerstw na nauczyciela przed władzą zwierzchnią, ten najpodlejszy sposób walki, nie jest tu nieznany.

Oryginalne są też stosowane tu metody wychowawcze. Systematyczne stawianie poszczególnych uczniów, a nieraz i całych klas na kolana, bicie po głowie, wymyślanie od osłów, zasr...ów, gów...rzy i t. d. — oto przeciętny repertuar dyrektora i niektórych nauczycieli.

Brak tu jakiegokolwiek kontaktu szkoły z rodzicami z wyjątkiem t. zw. wywiadówek, na których jeden nauczyciel potrafi informować np. aż o 4 klasach. Konferencje wychowawców, zebrania rodzicielskie, wszystkie te rzeczy są tu nieznane, wspominanie zaś o tem dyrektorowi jest zabronione.

Wogóle na moment wychowawczy nie zwraca dyrekcja należytej uwagi. Wszystko to odbija się na poziomie moralnym zakładu, co nie jest obojętnem ani dla rodziców, ni dla społeczeństwa.

Dzielę się tą garścią spostrzeżeń z rodzicami, przypuszczając, że zareagują oni na to w odpowiedni sposób, choćby np. przez zwołanie specjalnej konferencji rodzicielskiej.

Edward Kilof.

Straży och. ogniowej w Będzinie grozi likwidacja.

Zarząd reguluje długi i ustępuje.

Prezydent m. Będzina, inż. Michael nie sympatyzuje ze strażami ochotniczemi. Za jego rządów powstała w Sosnowcu straż zawodowa, na której wyekwipowanie wydano wiele dziesiątków tysięcy złotych, a utrzymanie staży obciąża znakomicie budżet miasta. W rezultacie straż ochotnicza w Sosnowcu prawdopodobnie zostanie zlikwidowana.

Ta sama groźba zawisła nad Będzinem, z tą jednak różnicą, że w Będzinie po zlikwidowaniu straży ochotniczej zostanie pustka, gdyż rada miejska nie zgodzi się napewno na wydatkowanie rocznie kilkudziesięciu tys. złotych na utrzymanie straży zawodowej.

Straż ogniowa ochotnicza w Będzinie otrzymywała od miasta aż 2 tys. zł. rocznej zapomogi!! Straż ta posiada własną orkiestrę, musi więc utrzymywać kapelmistrza, który od lutego nie bierze pensji, utrzymuje stróża, pilnującego rekwizytów; musi utrzymywać narzędzia, łatać mundury i ponosi cały szereg wydatków drobnych, które w sumie łącznej wynoszą tysiące złotych.

I na to wszystko miasto daje wspaniałomyślnie aż 2 tys. złotych rocznie!!

W takich warunkach straż istnieć nie może. To też na posiedzeniu zarządu, które się odbyło wczoraj, cały zarząd straży postanowił zapłacić długi straży z własnych kieszeni, zwołać w czasie najbliższym ogólne zebranie i podać się do dymisji.

Rzecz prosta, że po ustąpieniu obecnego zarządu nikt wyboru nie przyjmie, gdyż niema takich osób, któreby chciały pracować społecznie i płacić za to setki złotych. Ostatecznie pozostaje tylko... likwidacja, boć innego wyścia niema.

Ofiarność społeczeństwa na rzecz straży spadła do minimum, liczyć więc na nią nie można. Miasto nie poczuwa się również do obowiązku podtrzymania straży, więc...

Pan prezydent założy straż zawodową. A wówczas i 40 tysięcy rocznie nie wystarczy. Zresztą Będzin bogaty — wytrzyma.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 27 Sobota

Dziś: Teofila
Jutro: Pawła od Krzyża
Wschód słońca 4.15
Zachód „ 18.51

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota 27 — kwietnia.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12.10 Muzyka płyt gramofonowych.
13,— Komunikat rolniczy i meteor. oraz notowania giełdy zbożowej z Krakowa.
14,50 Komunikaty: meteor., gosp.
15,10 Odczyt dla maturzystów pt. „Drugie cesarstwo".
15,35 Komunikat samorządowy.
15,50 Muzyka płyt gramofonowych.
17,— Odczyt pt. „O metodzie prowadzenia ćwiczeń zoologicznych".
17,05 „Z przeżyć i dziejów narodu" (wspomnienia historyczne).
17,55 Audycja dla dzieci.
18.50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt pt. „Ze wspomnień zakładnika".
19,35 Nadprogram, komunikaty.
19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,— Odczyt z cyklu: „Dzieje muzyki polskiej".
20,30 „Bahantka" operetka w 3-ch akt. H. Cuypersa i Corsiltusa.
22,— Kom.: lotn.-meteor., polic., sportowy, kom. PAT., nadpr., oraz kwadrans konkursowy.
23,— Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol".

KATOWICE.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
12,10 Muzyka płyt gramofonowych.
13,— Komunikat rolniczy z Warszawy.
13,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Koncert płyt gramofonowych.
17,— Nauka czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej).
17,25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci.
17,55 Transmisja z Warszawy.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 Odczyt pt. „Sztuka w dawnej Helladzie".
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20,00 Odczyt pt. „Czar wiosny polskiej"
20,30 Transmisja operetki z Warszawy
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha" »Spowiedź uczciwej kobiety«.

Kino „Wawel" »Romans kawalera de Bussy«.

Teatr w Katowicach

Sobota, dnia 27 bm „Audycja muzyczna" (dla młodzieży szkolnej) 3.30.

Sobota, dnia 27 bm. „Bal Maskowy".

Ogólna.

(o) **Z działalności funduszu bezrobocia.** Dnia 25, kwietnia odbyło się kolejne posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia pod przewodnictwem dyrektora departamentu ministerjum pracy p. Szubartowicza. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie, z którego wynika, że w najbliższym czasie rozpocznie się w Wilnie, Poznaniu, Toruniu i Stanisławowie budowa własnych gmachów funduszu bezrobocia oraz biura giełdy pracy państwowego urzędu pośrednictwa pracy i inspekcji pracy. W Krakowie rozpoczęto wznoszenie 3-go piętra dla biur sądu pracy. Nadto gminy katowicka, radomska i bydgoska zaofiarowały funduszowi bezrobocia bezpłatne place na ten sam cel.

Następnie uchwalono wystąpić do ministerjum pracy o przedłużenie na maj br. państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników na dotychczasowych zasadach i na terenach, gdzie jest ona obecnie prowadzona oraz o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych robotników, którzy ukończyli lub ukończą 13-ty tydzień okresu zasiłkowego do 30 czerwca br. w szeregu miejscowości, dotkniętych silniej klęską bezrobocia.

Zatwierdzono też preliminarz budżetowy na maj w ogólnej sumie 5.029.920 zł. z nadwyżką wpływów 68.590 złotych.

Zakład Ubezpieczeń
Pracowników Umysłowych
w Królewskiej Hucie

zawiadamia, iż statut Zakładu został ogłoszony w nr. 94 „Monitora Polskiego" z dnia 23 kwietnia 1929 r.

Statut można nabyć w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król.-Hucie oraz we wszystkich placówkach kontroli Zakładu za opłatą 60 gr. plus ewentl. koszta przesyłki.

Dyrektor Zakładu
(—) **Dr. GUNIA.**

Z Kielc.

(k) **Wybór członków rady.** Na miejsce ustępującego członka rady spółdzielni pożyczkowej p. Fürstenberga na ostatniem zebraniu walnem członków spółdzielni powołano p. Arona Rechta.

(k) **Nowe miejsca.** Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Kielcach posiada wolne miejsca pracy dla:

1 samodzielnego formierza do prowadzenia samodzielnie małej odlewni w Tczewie.

4 buchalterów do Równego. Posady do objęcia od 1 lipca rb. Udokumentowane oferty składać w PUPP. Kielce.

1 technika drogowego obeznanego dokładnie z pracą przy budowie i konserwacji dróg i mostów. Wymagane wykształcenie średnie techniczne. Posada w Równem.

1 służącego do koni. 100 górników do kamieniołomów.

50 robotników niewykwalifikowanych do kamieniołomów w okolicy Kielc.

2 chłopców do rozwożenia lodów i 40 robotników niewykwalifikowanych do miejscowych zakładów pracy.

30 robotników do robót leśnych w okolicznych lasach.

(k) **Baczność, kaniowczycy i żeligowczycy!** W dniu 28 bm. o g. 6 wiecz. w lokalu własnym (ul. Starowarszawska 36) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków wojewódzkiego oddziału zw. kaniowczyków i żeligowczyków, w związku ze zjazdem w Warszawie, który będzie w dniach 11 i 12 maja w rocznicę bitwy pod Kaniowem.

Na zebraniu nastąpi wybór delegatów na powyższy zjazd.

(k) **Zydowski związek robotników przemysłu skórzanego w Kielcach rozwiązany.** W ubiegłym miesiącu władze policyjne przeprowadziły rewizję w lokalu żydowskiego związku robotników przemysłu skórzanego. Wynikiem rewizji było aresztowanie prezesa tego związku Mendla Dawida, obecnie zaś na wniosek prokuratora sąd okręgowy zdecydował rozwiązanie oddziału kieleckiego powyższego związku, ze względu na działalnością komunistyczną, uprosząną przez członków tego związku. Za działalność tą aresztowany został i poprzedni prezes związku Manela Henoch, którego w głośnym procesie komunistycznym w Kielcach, sąd okręgowy skazał na 4 lata więzienia.

(k) **Pożar lasu.** W dniu 20 bm. o godz. 14.30 powstał pożar w lesie koło wsi Wały, gm. Książ Wielki, pow. miechowskiego, własność margrabiego Wielopolskiego Zygmunta z Książa Wielkiego. Spłonęło około 1 i pół morgi lasu 8 letniego, nie wszystkie jednak drzewka na tej przestrzeni zostały uszkodzone.

Strata wynosi około 1000 zł. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że w lesie tym, który leży niedaleko gajówki została zapalona trawa przez rzucenie niedopałka papierosa, lub też rzucenie zapalonej zapałki przez przechodnia.

(k) **Scyzoryk narzędziem mordu.** W dn. 23 bm. złożył zameldowanie Klecz Walenty, lat 38, zamieszkały przy ul. Kościuszki nr. 46 w Częstochowie, że w nocy z dnia 22 na 23 bm. żona jego, z którą żył w niezgodzie, usiłowała zamordować go nożem (scyzorykiem), lecz się przebudził i w tym momencie, kiedy żona jego rozpinała mu koszulę przeszkodził jej w wykonaniu zamiaru. Wymieniona w momencie przebudzenia się Klecza uderzyła go wspomnianym nożem, powodując lekkie zadraśnięcie w okolicy lewego oboiczyka. Kleczowa została aresztowana.

(k) **Pożar.** Dnia 22 bm. o godz. 10 w zabudowaniach Kosińskiego Antoniego we wsi Tarnowa - Góra, pow. włoszczowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył następujące zabudowania: 1) Kosińskiego Antoniego dach słomiany nad domem, sufity okna i drzwi, dach nad oborą i inne narzędzia rolnicze, a nadto 6 korcy żyta, 1 korzec mąki żytniej i pościel, łącznej wartości 7.230 zł. 2) Malinowskiego Mateusza dach nad domem, sufity, okna i drzwi, oborę drewnianę, stodołę drewnianą, oraz zboże i niektóre narzędzia rolnicze —łącznej wartości 9.280 zł., 3) Sapomej Ludwiki dom i stodołę drewnianą, dach nad oborą murowaną, narzędzia rolnicze, urządzenie domowe, oraz 7 gęsi małych i 1 kurę—łącznej wartości 5.586 złotych.

Pożar spowodował nieświadomie 6 letni syn Kosińskiego Antoniego— Tadzio, który w czasie nieobecności rodziców, bawił się zapałkami koło domu ogaconego perzem.

REKLAMA
jest dźwignią handlu!

Butelka z gazem trującym
w starem żelaztwie.
Trzech robotników zatrutych odwieziono do szpitala.

Onegdaj o godz. 11 rano w oddziele stalowni, w hucie Bankowej w Dąbrowie miał miejsce

niezwykły wypadek,

który wywołał wiele domysłów i komentarzy.

Jeden z robotników tego oddziału, podszedłszy do leżących w rogu sali odpadków starego żelaztwa począł w niej coś szukać. W pewnej chwili z odpadków wyłoniła się

szyjka butelki.

Zaintrygowany, obecnością butelki w odpadkach żelaznych, robotnik, uderzył w nią kawałkiem żelaza i utrącił szyjkę.

W tej samej chwili cała sala została napełniona

mdlącym zapachem.

Znajdujący się w sali trzej robotnicy: Stanisław Sochański (Konratowicza 7), Ludwik Wiechowski (Legjonów 133) i Bolesław Sterczynowski (kol. Staszic) doznali dziwnego zawrotu głowy — po chwili wszyscy

leżeli na ziemi.

Całe szczęście, że do oddziału wszedł jakiś robotnik, który, widząc leżących na ziemi towarzyszy, zaalarmował fabrykę.

Natychmiast robotników z sali wyniesiono i

nieprzytomnych odwieziono

do szpitala św. Barbary.

Jak wykazało natychmiastowe śledztwo w butelce znajdował się gaz trujący wojenny.

Ciekawa rzecz jednakże, skąd mogła się wziąć w szmelcu butelka z gazem trującym.

Stan zdrowia zatrutych narazie

nie budzi obaw

o ich życie.

Przedsiębiorstwo Budowiane
JERZY SASKI i EDWARD TYGAN
KIELCE
UL. DUŻA—HOTEL EUROPEJSKI
WYKONYWA: projekty, kosztorysy, obliczenia statyczne konstrukcyj żel-betonowych
PRZYJMUJE: Przedsiębiorstwo wszelkie — — roboty budowlane. — —

Z Sosnowca.

(s) **Sprawa budowy seminarjum żeńskiego.** W ubiegły czwartek w starostwie pod przewodnictwem starosty J. Boxy odbyło się posiedzenie tymczasowego komitetu budowy państwowego seminarjum żeńskiego w Sosnowcu.

Postanowiono przedewszystkiem zwrócić się do kuratorium szkolnego w Krakowie, aby jaknaśpieszniej zatwierdziło plany budowy oraz przyczyniło się do uzyskania subsydjum. Następnie uchwalono dokooptować szereg osób do tymczasowego komitetu oraz zwrócić się do przemysłowców o złożenie pewnych ofiar w postaci materjałów budowlanych i t. p.

(s) **4-ta zagłębiowska drużyna harcerska** im. ks. J. Poniatowskiego w Sosnowcu, urządza w niedzielę dn. 28 b m., jako w dniu święta patrona harcerstwa św. Jerzego, o godz. 11.30 przed południem w kinie »Zagłębie«, poranek z następującym programem: Chór tow. śpiewaczego »Lira« przy hucie Milowice pod batutą prof. p. W. Powiadowskiego, film p. t. »Narodziny świata«, traktujący o wiecznie aktualnem zagadnieniu pochodzenia świata i człowieka, w sposób, przykuwający uwagę widza do najwyższego stopnia, »Szwajcarscy skauci« — wycieczka w Alpy, próba sprawności samarytańskiej oraz komedię.

(s) **Otwarcie kancelarji notarjalnej.** W Sosnowcu kancelarję po ś. p. A. Jasińskim objął nowomianowany notarjusz p. Jan Dreszer. Kancelarja czynna jest od czwartku i mieści się przy ul. Dęblińskiej Nr. 1, więc tam, gdzie była kancelarja notarjusza ś. p. Jasińskiego.

(s) **„Benefis ósemki“,** który miał się odbyć w teatrze miejskim w Sosnowcu w dniu 28 kwietnia b. r., a na który 8 drużyna harcerska rozesłała zaproszenia, nie odbędzie się, że względu na wyrażoną niezgodę komendanta chorągwi.

(s) **Likwidacja apteki.** Zarząd kasy chorych w Sosnowcu zamierza z dniem 1 maja b. r. zlikwidować aptekę, dzierżawioną od p. Błeszyńskiego przy ulicy Staszica, obok huty Katarzyna. Projekt ten wywołał duże niezadowolenie wśród ubezpieczonych, mieszkających w tej dzielnicy. Delegaci poszczególnych związków robotniczych zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o interwencję w tej sprawie, motywując to tem, że w razie likwidacji tej apteki ubezpieczeni byliby pozbawieni możności otrzymywania szybko lekarstw, gdyż najbliższa apteka znajduje się w domach Hulczyńskiego.

(s) **Kolejowe przysposobienie wojskowe.** Dziś o godzinie 5 po południu na dworcu w Sosnowcu odbędzie się zebranie ogniska kolejowego przysposobienia wojskowego. O jak najliczniejsze przybycie kolejarzy prosi zarząd.

(s) **O regulacje płac.** W poniedziałek 29 b.m. odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie regulacji płac w przemyśle budowlanym.

„DAK“ Sp. z o. o.
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego nr. 14.
Telefon 8-28.
Optyka-Foto-Radjo
Obsługa fachowa. Ceny konkurencyjne.

(s) **Bieg okrężny „Strzały“.** Jutro o godz. 3 po poł. odbędzie się »wiosenny bieg«, organizowany przez sekcję lekkoatletyczną klubu sport. »Strzała« w Sosnowcu

W biegu udział weźmie nadspodziewanie duża liczba zawodników, co skłoniło organizatorów do powiększenia ilości nagród, które w postaci żetonów złotych, srebrnych i bronzowych, oraz dyplomów pamiątkowych, ofiarowane będą najlepszym zawodnikom. Pozatem sekcja przygotowuje dla pierwszego zawodnika oryginalną nagrodę.

Sekcja lekkoatletyczna K. S.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

38.

Filipek udał obojętność, wszelako miał się na baczności...

Naraz włóczęga skoczył w bok i pochwycił grubą pałkę, stojącą tuż obok pieca, a nie wiele namyślając się, zmierzył palnąć nią ajenta...

Ale obliczył się za pośpiesznie...

Gdy włóczęga brał za pałkę, Filipek wydobył nieznacznie rewolwer i podniósł go do wysokości głowy napastnika...

— Rzuć rewolwer!...

— Postaw kij na miejsce!...

— Ani myślę!... jesteście złodzieje... zabraliście mój nóż składany, miałem go w kieszeni...

— Radzą ci postaw pałkę... no — raz dwa...

Odrzucił kij i siadł na tapczanie, podparłszy głowę dłońmi...

— Słuchaj!.. miej rozum.. opowiedz nam wszystko, czego żądamy, będziesz zaraz wolny..

— Nic nie wiem!...

— Powiesz później.. ale to będzie po niewczasie!

Milczał....

Wszedł Łaba, niosąc chleb, wędliny i flaszkę z wódką...

Włóczęga spojrzał pożądliwie na flaszkę.

Ajenci porozumieli się oczami ..

Łaba postawił to wszystko na stole i zawołał:

— Masz śniadanie!...

Więzień rzucił się do flaszki...

W kwadrans czasu uprzątnął wszystko ..

Skoro nasycił się i upił, stawał się coraz mniej ponurym, humor powracał mu widocznie.

— Dziękuję za posiłek... teraz będę spał...

— Zwarjowałeś chyba!... pojedziemy zaraz!

— Chyba mnie weźmiecie siłą, moje zuchy!...

Ten sam śmiech idjotyczny powracał... Człowie ten był tak już nałogowy, iż nawet mała doza alkoholu go obezwładniała.

— Ha!... ha! złapałem was...

— Z czem?...

— Wyprowadziłem w pole! przekonacie się sami wkrótce, że jesteście głupcy, a mój pan dopiero nauczy was rozumu! Ocho!... mądry on... nie da się złapać na wędkę!... Nie takich uczył jak wy!... bankierami pomiatał jak lokajem swoim... dawaj pieniędzy i basta!

Tu język zaczął mu się plątać... oczy zamykał... mruczał jeszcze parę minut i usnął.

— Za prędko!...

— Rzeczywiście, ale kto myślał, że tak już wycieńczony. Jeżeli sędzia nie pośpieszy się z badaniem, ten rozbójnik zamrze w więzieniu... Delirjum tuż, tuż wisi!...

— Jeśli jednak połączymy w całość wszystkie urywne jego słowa, utworzy się r o d z a j opowieści spraw jego pana...

— Wie o stosunkach Zawirskiego z Pinczmejerem, co do którego mam już pewne dane.

— Szpieguje Takotę z polecenia swego pryncypała, to się znaczy, że musi być podstawa do tego, iż Zawirski obawia się Takoty, lub pragnie mu urządzić jakiego figla, coś w rodzaju zemsty.

— Może być! ale za co ma być owa zemsta...

— Kto to może wiedzieć?! może zazdrość?

— Lub tajemnica, groźna dla uskutecznienia małżeństwa.

— A przychodzi myśl.

— Słucham.

— Jeśli Zawirski czerpie złoto z kieszeni Takoty, obawia się, iżby po ożenieniu jego, nie został na koszu.

— Ja inną mam myśl.

— Jaką?

— Czy on czasami nie zakochany w tej pannie, tak blizko tu kiedyś mieszkał.

— I przez zazdrość pragnie stołka przystawić panu młodemu, skompromitować go w jakibądź sposób, może o stosunki z tym Pinczmejerem.

— Zawcześnie usnęło to bydlę, byłby się wygadał. Zanadto dosypałeś mu anodynów

— Tak jak zwykle się robi, już ja mam doświadczenie.

— Pójdę zaprząc konia, władujemy nasz towar i jazda do pociągu. Tam oddam go żandarmom.

— A masz przy sobie bilet sędziego śledczego?

— Nie rozstaję się z nim.

— Tym razem, gdy obudzi się opryszek, będzie inaczej śpiewał.

— Kto to wie! Szyję dałbym jednak za to, iż on byłby w stanie bardzo wiele tajemnych rzeczy wyjaśnić!

III.

Po wyjeździe z Warszawy Władysława Takoty, Jan Zawirski w obawie, aby zamierzone plany jego nie uległy przypadkowej zmianie, postanowił czuwać nad sprawami stosunków w Wilczych Dołach.

c. d. n.

»Strzała« wystawia ośmiu swych najlepszych biegaczy, którzy ubiegać się będą o specjalną nagrodę w postaci statuetki bronzowej, wyobrażającej lekkoatletę, ufundowaną przez prezesa klubu p. Piotra Federowicza dla najlepszego zawodnika — członka »Strzały«.

Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 28 b. m. do godz. 13-tej, o której to godzinie nastąpi zbiórka zawodników w lokalu klubu sport. »Strzała« przy ulicy 1-go Maja Nr. 24, skąd uczestnicy biegu zostaną odwiezieni na miejsce startu samochodami.

(s) **Pożar.** W gmachu kina »Zagłębie« w ubikacji nocnego stróża Wiktora Baranowskiego, od iskry, która wydostała się z pieca żelaznego zapaliły się wióry nagromadzone koło pieca. Ogień został ugaszony przez miejscową straż ogniową. Straty wynoszą około 360 złotych. Wypadku żadnego nie było.

(s) **Kradzież.** Symcha Kobl, Kościelna m. 7, zameldowała o kradzieży garnituru męskiego i bielizny z mieszkania, wartości 200 zł.

Z Będzina.

(b) **Obchód 1 maja.** Dowiadujemy się od władz państwowych, że urządzanie w dniu 1 maja demonstracyjnych pochodów ulicznych, organizowanie wieców, akademij publicznych, zabaw itp. bez uprzedniego zezwolenia na to państwowych władz administracyjnych (starostwa) jest niedopuszczalne.

Za wszelkie konsekwencje, wynikłe z tych powodów, odpowiadać będą organizatorzy pochodów i kierownicy urządzanych imprez.

(b) **Poświęcenie sztandaru.** Koło młodzieży polskiej w Będzinie, urządza jutro uroczyste poświęcenie sztandaru.

Godz. 8.30 rano zbiórka na placu Sokoła; godz. 9 rano msza św.; godz. 10 ceremonja wbijania gwoździ do drzewa sztandaru i o godz. 6 wiecz. akademja.

(b) **Otwarcie sezonu cyklistów.** W niedzielę na szosie siewierskiej odbędzie się otwarcie sezonu sekcji cyklistów przy towarzystwie gimnastyczno-sportowym »Hakoach« w Będzinie.

(b) **Zaopatrzyli się na święta.** Izraelowi Lendnerowi, Modrzejowska 43, skradziono z piwnicy 8 butelek wina, wartości 100 zł.

H. Lizberskiemu, Małachowskiego 2, skradziono z piwnicy indyka i 2 kg. mięsa.

Z Czeladzi.

(c) **Z zebrania dozoru szkolnego.** W dniu 25 bm. o godz. 6 popołudniu w szkole przy ulicy Będzińskiej odbyło się zebranie dozoru szkolnego. Po wyborze nowych członków: Stanisława Bergera przedstawiciele zarządu miasta, J. Lorka i S. Boguckiego przedstawicieli rady miejskiej dokonano następującego podziału pracy: St. Berger, przewodniczący, J. Lorek, zastępca przewodniczącego, A. Cieśliński, sekretarz, A. Przyłucki, skarbnik, ks. proboszcz Siermantowski, rabin Lewental, p. Krzemińska i p. Stelmach członkowie dozoru. Przyjęto zamówienia kierowników szkół na materjały piśmienne i kupno książek do bibljotek szkolnych na sumę około 400 zł. Postanowiono zwrócić się do magistratu o przyznanie 4000 zł. subsydjum na wycieczki do Poznania dla dzieci szkolnych. Ukarano szereg osób za nieregularne posyłanie dzieci do szkoły.

(c) **Wyjazd dzieci szkolnych do Karpat.** Wydelegowani przez magistrat do kuratorjum szkolnego w Krakowie: referent opieki społecznej p. J. Sadowski i jeden z członków komisji społecznej wyjednali u władz szkolnych przydzielenie lokalu szkolnego na kolonje letnie dla dzieci szkolnych w zdrowej górskiej okolicy, powiatu makowskiego. Terminu kolonji i ilości dzieci narazie nie ustalono, uzależniając powzięcie decyzji od funduszów.

Kaznodzieja--hypnotyzer z Grotkowa.

Teroryzuje swym wzrokiem całą wieś.

Tajemnicza siła hypnotyzmu, ów subtelny fluid, którym dotychczas emanowały wyłącznie natury przewrażliwione ze znamienną przewagą ducha nad powłoką cielesną, przejawił się ostatniemi czasy zupełnie niespodziewanie w zupełnie innym futerale.

Oto w zapadłej wsi Grotków w powiecie będzińskim odkrył w sobie nagle

niezwykłe zdolności hypnotyzerskie,

zdrowy, jak rydz i silny jak 20 słoni parowych młody parobczak tamtejszy Jan Lis.

Ucieszony tą swoją niezwykłą właściwością chłopak zbiera wokół siebie z całej okolicy tłumy ciekawych sąsiadów i wprawiając ich w stan

masowej hypnozy

czyni sobie zabawę.

W ten sposób, jak wiadomo, człowiek ten stać się może przyczyną wielu nieszczęść, spowodowanych ignorancją w połączeniu z tą niezwykłą mocą, jaką tak lekkomyślnie obdarzyła go natura.

Ostatnio bracia Lisa, którym te praktyki sprawiają dużo kłopotu, jako metodę leczniczą zastosowali natarcie go tęgim kijem lub rzemieniem.

Gdy jednak braciszkowie chcieli wprowadzić w czyn ową zaordynowaną terapję

Lis obezwładnił ich odrazu swym wzrokiem hypnotyzerskim,

poczem przetrzymał ich przez kilka godzin w pozycji »na baczność«.

Nieszczęśliwi ci stali przez ten cały czas bez ruchu, podczas gdy ich dręczyciel spał sobie najspokojniej.

Nad ranem dopiero obudził ich z tego okropnego odrętwienia.

Dr. Kercz z Grodźca, który badał Lisa stwierdził pierwsze objawy obłędu na tle egzaltacji religijnej, Lis bowiem wygłasza kazania kilkogodzinne.

Kino „Wawel“ w Sielcu obok kościoła	Dziś i dni następne. Nowość Sosnowca film w kolorach naturalnych. **Romans kawalera de Bussy** podług dzieła ALEKSANDRA DUMASA (ojca). Nowość w kolorach. Nowość w kolorach.

Kino-Teatr „Uciecha” Dąbrowa Górn., 3-go Maja nr. 14.	DZIŚ!!! Ostatni dzień DZIŚ!!! Urocza nasza rodaczka **Pola Negri** w potężnym erotycznym dramacie pt. **Spowiedź uczciwej kobiety** NADTO: KLARA BOV w filmie „EGZOTYCZNA KOCHANKA”. Od niedzieli 28 kwietnia 1929 roku Oddawna oczekiwana. Najpiękniejsza artystka świata Dolores Del Dio w filmie „RAMONA“ (Biały Orzeł).

(c) **Amatorzy wódki.** Wczoraj, t. j. 26 bm. w godzinach popołudniowych dwaj nieznani amatorzy wódki wybili okno w składzie wódek p. Mękwińskiego, Piaski, Nowopogońska 16 i skradli 4 litry wódki. Po dokonaniu kradzieży złodzieje zbiegli w stronę Czeladzi. Zarządzony przez policję pościg nie dał rezultatu.

Z Dąbrowy.

(d) **Miejski komitet wychowania fizycznego.** Komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, zawiązany z incjatywy prezydenta dr. Madejskiego, zwołuje w przyszły poniedziałek o godz. 6 wieczorem w sali rady miejskiej posiedzenie, na którem zostać nie dokonany wybór stałego zarządu oraz przyjęcie statutu. Przewodniczącym zarządu, jak przewiduje statut, ma zostać prezydent miasta.

(d) **„Horsztyński“.** Staraniem uczniów państwowej szkoły górniczo-hutniczej im. Staszica w Dąbrowie ze współudziałem uczennic żeńskiej szkoły handlowej stowarzyszenia kupców w Dąbrowie, zostanie odegrany w dniu 2 maja w sali kina »Kometa«, 5 aktowy dramat Juljusza Słowackiego pt. »Horsztyński«. Reżyserował absolwent tejże szkoły p. Janicki.

(d) **Pożar sierocińca.** Dnia 22 bm. o godz. 17 ej z niewiadomych narazie przyczyn, wybuchł pożar na strychu sierocińca w Ząbkowicach. Ogień został stłumiony w zarodku przez chłopców, umieszczonych w zakładzie. Strat żadnych nie ustalono.

(d) **Podejrzane indywiduum.** Onegdaj w godzinach popołudniowych na stacji kolejowej w Dąbrowie została oddana w ręce policji przez konduktora pasażerka, jadąca bez biletu. Nieznajomej zabrano do komisarjatu, gdzie w toku dochodzenia okazało się, że nie ma żadnych dowodów osobistych. Na zapytanie policji dawała niejasne odpowiedzi. Podała się za stałą miesz kankę Pińska — Grabowską. Policja po spisaniu protokułu oddała ją do dyzpozycji urzędu śledczego.

(d) **Kradzież słupów i desek.** Do posterunku policji w Ząbkowicach zgłosił się leśniczy Bolesław Lewandowski i zameldował, że skradziono mu cztery budowlane słupy i 8 desek. Policja ustaliła, że kradzieży dopuścił się 19-letni Stanisław Chmura z Bielowizny. Sprawę przekazano sądowi.

(d) **Kradzież pieniędzy.** Anieli Paszek, zamieszkałej we wsi Bielszowice, skradziono sakiewkę z 18 zł. 10 groszy.

Z Zawiercia.

(z) **Z wydziału powiatowego.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego, pod przewodnictwem p. starosty Kowalskiego postanowiono zaciągnąć pożyczkę w PZU w sumie 30.600 zł. na pogorzelców wsi Tomiszowice, gm. Niegowa. Zatwierdzono budżety gmin: Rokitno-Szlacheckie na sumę 173.315 zł. i Rudnik Wielki w wydatkach—46950 zł., w dochodach 42.704 zł. przy deficycie 4246 zł. które pokryje sejmik.

Wyasygnowano 150 zł. na bibljotekę dla związku kolejarzy w Łazach Na delegatów na zjazd zrzeszenia spółdzielczego samorządów powiatowych w Warszawie wybrano członka wydziału p. Majewskiego, na zwyczajne zoś zebranie akcjonarjuszów banku komunalnego, p Al. Steinhagena.

Uchwalono wreszcie instrukcję drogową dla gminnych komisyj drogowych oraz o sposobie zużytkowania szarwarku.

(z) **Nowy sekretarz magistratu.** Sekretarz urzędu gminnego w Koziegłowach, p. Zygmunt Panufnik został zaangażowany przez zarząd miasta w Zawierciu na stanowisko sekretarza magistratu.

P. Panufnik został przez wydział powiatowy na własną prośbę zwolniony z zajmowanego stanowiska.

(z) **Przed 1 maja.** Pierwszy maj w Zawierciu i najbliższej okolicy przejdzie pod znakiem pochodów manifestacyjnych. Związek klasowy robotników przemysłu włókienniczego urządza pochód, który połączy się z takimże pochodem z Ogrodzieńca i Poręby.

Po przemówieniach nastąpi rozwiązanie manifestacji.

Związek robotników przemysłu chemicznego w Wysokiej urządza również pochód do Łaz, gdzie połączy się on z pochodem związku kolejarzy. O tendencjach manifestacyjnych w innych miejscowościach nic na razie nie słychać.

(z) **Lotna komisja urzędu miar.** Dla ułatwienia legalizacji narzędzi mierniczych ich posiadaczom urzędować będzie w mieście i na terenie powiatu lotna komisja urzędu miar i wag w czasie od 6 maja do 7 lipca. Odpowiednie zawiadomienia o terminie pobytu komisji w poszczególnych miejscowościach zostaną wymierzone przez urzędy gminne.

(z) **Echa tragicznego wypadku.** Jak już donosiliśmy, z polecenia władz prokuratorskich dokonaną została ekshumacja i sekcja zwłok ś.p. Br. Bałdysa przy udziale dr. dr. Gajdzińskiego i Drabarka w obecności pprokuratora Dobromęskiego sędziego Kowala, któremu powierzone zostało dalsze śledztwo w tej sprawie oraz aplikanta Frydeckiego. Przy ekshumacji zebrały się na cmentarzu tłumy, które usunęła policja poza obręb dokonywanych oględzin. Sędzia śledczy, p. Kowal przesłuchał ojca ofiary tragicznego wypadku oraz brata.

Niewątpliwie władze sądowo-śledcze o wyniku swych dochodzeń zawiadomią poruszoną tym wypadkiem opinję.

Z Olkusza.

(ol) **Nowy naczelnik st. Olkusz.** Po śp. Bol. Podlewskim, stanowisko naczelnika stacji Olkusz objął p. Juljan Mołdawa z Zagnańska.

(ol) **Wycieczka do pustyni błędowskiej.** Celem poznania pustyni Sachary, stowarzyszenie młodzieży polskiej w Olkuszu organizuje do pustyni błędowskiej wycieczkę w dniu 5 maja.

(ol) **Mecz piłkarski „Vesta“ — „Rozwój“.** W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 3 po poł. na boisku w parku pod Czarną Górą, odbędą się w tym roku pierwsze zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. B.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Przemycana sacharyna.

Władze celne, otrzymawszy poufne informacje, że dnia 6 marca 1928 r. ma być przywieziony z Katowic do Sosnowca przemyt, zarządziły ścisłą obserwację pasażerów, wychodzących z pociągu. Po wyjściu z dworca, zatrzymano jednego z nich na ulicy Dekerta i znaleziono przy nim 10 kg. sacharyny. Osobnikiem tym okazał się 32 letni Michał Ziaja z Bogucic (Markowskiego 12.)

Przemytnik oświadczył, że z polecenia niejakiego Blumensztajna z Bytomia odwoził sacharynę Mandel-

baumowi do Sosnowca za wynagro dzeniem 20 złotych.

Sacharynę zakwestjonowano, a przemytnika pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go na 2.000 zł. kary pieniężnej z zamianą w razie nieściągalności na 100 dni aresztu i na 200 zł. opłat sądowych, a nadto na miesiąc bezwzględnego aresztu i konfiskatę sacharyny.

Rodzynki z Niemiec.

Posterunkowy p.p. zatrzymał dnia 19 listopada ub. r. w Wojkowicach Komornych furmankę i znalazł w 3 ch paczkach 33 kg. rodzynków, pochodzących z przemytu. Właścicielką rodzynków okazała się Franciszka Warmuz z Bobrownik, pow. będzińskiego, woźnicą zaś 16-letni Bolesław Kocot z Wojkowic Komornych.

Wczoraj sąd okręgowy rozpoznawał tę sprawę i skazał Warmuzową na 648 zł. kary pieniężnej lub 32 dni aresztu i na konfiskatę rodzynków. Kocota uniewinniono.

Tytoń dla siebie.

36 letni Jan Kita z Kroczyc, pow. olkuskiego za nielegalną plantację tytoniu skazany został przez sąd okręgowy po zastosowaniu amnestji na 162 zł. lub 8 dni aresztu.

Serdeczne podziękowanie składam ZARZĄDOWI BANKU SPOŁDZIELCZEGO w BĘDZINIE za zorganizowanie działu premjowanych oszczędności, zawdzięczając czemu **wygrałam premję 500 zł.**

Wszystkim więc radzę, aby swoje oszczędności wpłacali do banku na książeczki oszczędnościowe, gdyż wpłacając złotego tygodniowo, można co pół roku otrzymać premję 500 zł. Zaoszczędzając zł. 780 otrzymuje się 1000 zł. oprócz wygranej.

Wygrane 500 zł. otrzymałam z banku dnia 22 kwietnia 1929 r.

BLIMA GUTMAN,

Będzin, ul. Czeladzka 10.

Czy wolno zarżnąć babkę i wnuczkę jednocześnie?

Znamienny wyrok sądu na dworze cadyka - cudotwórcy w Kiernozi.

Niezwykle pasjonującą sprawę rozpatrywał reb Josele, cadyk cudotwórca z Kiernozi.

Jako oskarżony stanął przed sądem Szulim Szajngros, rzeźnik z Gostynina.

Co mu zarzucano? Ponury ten człowiek

popełnił grzech

nie do przebaczenia, albowiem powiedziane jest w świętych księgach: »choć to krowa, choć to owca, nie będą zarżnięte jednego dnia z płodem« (Lew. XXXII 28).

Otóż Szulim postąpił jeszcze gorzej. W ubiegły poniedziałek zaszlachtował krowę, następnie jej

dorastającą córkę

oraz babkę tej ostatniej, czyli matkę matki...

Nieborak tłómaczył się przed sądem, jak umiał. Twierdził, że owe trzy sztuki przywiózł do miasta k m i o t e k, nie uprzedziwszy o stopniach pokrewieństwa. Oczywiście takie wykręty

nie mógły być brane

pod uwagę, natomiast nasunęła się inna trudność.

Jak to słusznie zaznaczył rebe, wina zależy od kolejności czynów. Przedewszystkiem należy ustalić, od czego Szulim zaczął. Jeżeli zarżnął babkę, potem wnuczkę, albo też wnuczkę, po niej babkę, a na końcu matkę, to popełnił

jedno tylko przestępstwo,

bowiem w myśl przepisów dopiero trzeci czyn jest karygodny.

Gorzej przedstawia się sprawa, o ile rozpoczął rzeź od matki. Albo, jeżeli zaszlachtował babkę, potem matkę i wnuczkę, lub też córkę matkę i babkę, to surowej kary nie da się uniknąć.

Zagadnięty w tej sprawie — przestępca wybrał oczywiście

taką kolejność.

która zdawała się być najmniej niebezpieczna. Drżącym ze wzruszenia głosem oznajmił:

— No, przypuśćmy, że ja potrzebowałem zaszlachtować córuchnę, potem babcię i na samym końcu mamę.

— To ty jezdeś łajdak —

krzyknął »gabe« — precz z tego pokoju! Tu już reb Josele ciebie osądzi.

Co do wymiaru kary, zdania były podzielone. Surowy »gabe« proponował 39 rózeg, 19 z prawej strony, tyleż z lewej i jedna pośrodku, w myśl zasady »czterdzieści razów, nie więcej, dasz jednemu«.

Humanitarny reb J o s e l e nie chciał na to przystać i skazał zabójcę trzech generacyj na zapłacenie 10 dolarów.

Widelec, nóż, łyżka i szkło od lampy w brzuchu.

Dziwaczny żarłok uciekł ze szpitala, by dostać się na Pawiak.

Zdumiewający opis zamachu samobójczego w Warszawie, zamieściliśmy przed paroma dniami.

Oto niejaki Kazimierz Makowski, zamieszkały przy ciotce Genowefie Makowskiej (Stare Miasto nr. 19) połknął widelec, nóż, łyżkę, a na deser zjadł szkło od lampy naftowej.

Desperata przywiozło pogotowie do szpitala św. Rocha. Lekarze chcieli go operować, lecz stawiał opór.

Ilekroć nawiązywano z nim rozmowę na ten temat, unosił się gniewem i wrzeszczał, że czuje się zupełnie zdrów, a kto go ruszy — ten pożałuje.

Wczoraj w południe Makowski uciekł ze szpitala. O własnych siłach dotarł na Stare Miasto, wpadł do mieszkania, spakował garderobę ciotki Genowefy, poczem pobiegł na Wołówkę, sprzedał i upił się z radości.

Poszkodowana złożyła skargę w komisarjacie. Makowskiego aresztowano o zmroku w knajpie przy ulicy Freta.

Ponieważ zachodziły obawy o zdrowie aresztanta, poddano go oględzinom. Lekarz orzekł, że młodzian jest zdrów jak ryba, wobec czego znalazł się na Piawiaku.

Jest to pierwszy wypadek, aby w celi więziennej siedział lokator z nożem i to nie w kieszeni lecz w brzuchu.

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych

CZELADZKIE WAPIENNIKI „BRYNICA"

Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 26.4.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,28$\frac{3}{4}$—43,28$\frac{1}{4}$
Paryż 34.86$\frac{1}{2}$
Wiedeń 125,29
Praga 26.40
Włochy 46.76
Szwajcarja 171.68
Holandja 358.42
Dol. War. pr. obr. 8.91
5% Poż. Dolarowa 83,75—83,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 104.—102,—
4$\frac{1}{2}$% Ziemsk. Kredyt. 47,50—47,20
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 26.4.

Bank Dyskontowy 123.00
Bank Polski 166,00—167,00
Bank spół. zarobk. 78.50
Węgiel 70,—
Lilpop 34,—
Modrzejów 23,00
Ostrowieckie 91,50—91,—
Borkowski 12.50
Tendencja: zniżkowa

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 26.4.

Zyto 32,50—33,00
Pszenica 46.25—48.25
Mąka żytnia 70% 47,00
Mąka pszenna 65,% 65.50—69.50
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne

Hallo... Hallo...

Uważaj i Czytaj.

Zbliżeniem się letniego sezonu postanowiliśmy wysłać 5000 kompletów, po cenach o połowę taniej niż w Waszych miejscowościach. W celu reklamowania Naszych towarów.

Komplet składa się z 15 szt.

mianowicie:

8 mtr. weł. towar. w najmodniejsze kraty lub gładkie na eleganckie ubranie męskie.
17 „ płótna białego „Ludowe" w najlepszym gatunku.
8 „ jedwabiu do prania w deseń na elegancką suknię damską.
1 fartuch w najlepszym gatunku.
1 ręcznik waflowy.
1 para pończoch.
1 „ skarpetek,
6 chusteczek.
2 szpulki nici.

Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za 59 zł.

Za dobroć towaru gwarantujemy.
Płaci się przy odbiorze towaru.
P. S. Na żądanie wysyłamy ilustrowane cenniki.
Adresować prosimy:

Dom Wysyłkowy „WYGODPOL" Łódź
skrz. poczt. 60.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Zytnia róg Zgody.

Nadszedł wielki transport kretonów, kreponów, zefirów, opali i markizety. Wielki wybór nici. A. Mendakiewicz, Sosnowiec-Pogoń, Orla. Dogodne warunki spłaty.

RADJO-DEPESZA! Do Szanownej Publiczności m. Będzina, Plac 3-go Maja Chcąc zadowolnić Szanowną Publiczność naszą imprezą spieszymy powiadomić iż pozostała ilość największych fantów które w dniu niedzielnym zostaną rozegrane. Prosimy o wykorzystanie niebywałej okazji od 27 do 28 kwietnia. Związek Legjonistów Polskich.

Z powodu wyjazdu do sprzedania pracownia szczotkarska. Sosnowiec, Pańska 20.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia skład mebli wraz z towarem założony w roku 1923, w Kazimierzu obok kopalni. Wiadomość w miejscu.

Powóz na gumach kupię. Adresy składać do administracji „Expresu Zagłębia".

Uwaga! Od dnia 27 kwietnia do dn. 28 kwietnia rozpoczynamy wielką sprzedaż torebek szczęścia w cenie 1 złoty w Czeladzi ul. Rzeczna 16, stow. młodzieży, gdzie można zdobyć wiele drogocennych fantów. Rozsprzedaż torebek odbędzie się na ulicach i w lokalu. Polski Związek Leg. w Kielcach.

Posady i prace.

Poszukuję posady magazyniera ewentualnie inkasenta, mogę złożyć kaucję do 5000 zł. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec pod „5000".

Przyjmę ucznia na praktykę fryzjerską damsko męską. Dąbrowa, 3-go Maja 16, Franciszek Maj.

Wolne miejsca na dzień 21 kwietnia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, hutników na butelki do huty szklanej na wyjazd 8, pomocy górniczej w miejscu 10, służby domowej ze świadectwami 2.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 55 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 22 osoby

LOKALE.

Poszukuję w śródmieściu Sosnowca pokoju umeblowanego przy rodzinie z osobnem wejściem ewentualnie bez (pożądane pianino), zapłacę dobrze, zgłaszać w Administracji Gazety pod ElDe.

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Pogotowia 5, Foks.

Jest do wynajęcia sklep w Dąbrowie, ul. 3 go Maja 16. Wiadomość u gospodarza.

Zgubione dokumenty.

Łysek Teofil zgubił książeczkę wojskową wydaną przez 5-ty Dyon Samochod. Kraków.

Starostecki Feliks zgubił książeczkę Kasy Chorych nr. 186064.

Florentyna Młynarczyk zgubiła dowód osobisty nr. 9761 wydany przez dyr. warszawską.

RÓZNE.

Dnia 2 kwietnia 1929 roku ulotniła się z domu żona moja zabierając dowód osobisty i książkę wojskową, ktoby wiedział o tej osobie proszę mnie powiadomić. Zimny Franciszek, wieś Brożowice, gm. Mierzęcice.

Pracownicy piekarscy! W dniu 27-IV o g. 16 odbędzie się zebranie dla całego Zagłębia w sali przy ul. Racławickiej nr. 2. Zarząd.

Zginął pies wyżeł rasy niemieckiej (ostrowłosy) biały w bronzowe łaty, ktoby wiedział o takowym proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Dąbrowa, Okrzei 45, do gospodarza. Nieprawego posiadacza ścigać będę sądownie.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.